

# Potrzebujemy aktywnych

Są młodzi, pełni szalonych pomysłów, optymizmu, i przede wszystkim chcą pomagać innym. Poświęcić im swój czas i energię. O studentach działających w Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko” opowiada KATARZYNA WALASZEK – kierownik Biura Młodych i równocześnie studentka IV roku pedagogiki rewalidacyjnej.

– Od jak dawna działa wasza organizacja?

– Biuro Młodych Fundacji działa od grudnia 2004 roku. Tworzą go studenci krakowskich uczelni oraz osoby gotowe do niesienia pomocy chorym, niepełnosprawnym i zagubionym. Początkowo nosiło nazwę „Studenci studentom”, ale po pewnym czasie rozszerzyliśmy swoją działalność na wszystkich potrzebujących. Pomoc żakom jest dla nas jednak nadal priorytetowa.

– Komu ostatnio pomogliście?

– W grudniu zorganizowaliśmy akcję dla Jerzego Michała Bożyka – jazzmana, który zbiera pieniądze na protezę nogi. Studenci sami zaproponowali akcję i zorganizowali się w bardzo krótkim czasie. Ulepili aniołki z masy solnej i sprzedawali je na swoich wydziałach. W sumie zebraliśmy 2,5 tys. zł, a to była przecież tylko masa solna! Oczywiście kwestowaliśmy też w czasie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – nasi wolontariusze i pracownicy fundacji wspólnie zebrali 5,5 tys. zł.

– Wspomniałaś, że to studenci wymyślili tę akcję. Częściej oni wychodzą z inicjatywą pomocy, czy raczej pracownicy biura narzucają im pomysły?

– Najczęściej to my proponujemy, wysyłamy do naszych wolontariuszy informację o tym, że jest ktoś, komu trzeba pomóc. Wówczas zgłaszają się ochotnicy. Bardzo zależy nam jednak, aby to wolontariusze sami wychodzili z inicjatywą, wymyślali akcje. Mamy grupę ok. 40 osób, na które możemy liczyć o każdej porze dnia i nocy. Wielu wolontariuszy dzwoni



Wolontariusze na Festiwalu Zaczarowanej Piosenki

Więcej informacji:

wolontariat@mimowszystko.org

Projekt MISIEK: katarzynawalaszek@mimowszystko.org

Adres Fundacji:

ul. Balicka 12a/5b

30-149 Kraków

tel. /0-12/ 422-69-03

do nas i dopytuje się, czy nie są potrzebni. Mamy nawet grupkę ochotników w Gdańsku – studentów Uniwersytetu Gdańskiego, którzy przyjechali do nas i pracowali z naszymi podopiecznymi przez tydzień na własny koszt. Dopiero później dowiedzieli się, że dofinansował ich rektor.

– Jakie akcje planujecie na ten rok?

– Niedawno ogłosiliśmy konkurs „Misiek”. Chcemy, aby wolontariusze stworzyli szablon, prezentacje multimedialne maskotek, małych poduszeczek, miśków, niemiśków, które później wykonywaliby nasi niepełnosprawni podopieczni z Radwanowic. W tym przedsięwzięciu może wziąć udział każdy – projekty należy przy-

syłać do końca marca na adres fundacji. Następnie 19 marca odbędzie się Ogólnopolski Przegląd Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelaktnie „Albertiana”. Nasi wolontariusze pomagają również podczas tej imprezy. Ochotnicy wspierają nas także podczas kampanii „I proc.” Natomiast największym przedsięwzięciem jest Festiwal Zaczarowanej Piosenki. Wówczas wolontariusze mają mnóstwo pracy – począwszy od pilnowania barierek, namiotów gwiazd, po pomoc w garkuchni. Już teraz zaczynamy zbierać prace plastyczne studentów, i nie tylko, na kiermasz, który będzie imprezą towarzyszącą festiwalowi.

– Poza tym pomagacie też indywidualnie – czy jest to tylko pomoc materialna?

– Nie, często dzwonią do nas osoby, które potrzebują kogoś, kto pomoże synowi w nauce lub zwyczajnie porozmawia i wesprze na duchu. Nasi wolontariusze odwiedzają samotne osoby, piją z nimi herbatę, pomagają w domu. Czasem ciężko zdecydować co robić, komu pomóc w pierwszej kolejności, bo nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim potrzebującym.

– W jaki sposób można zostać wolontariuszem Biura Młodych?

– To bardzo proste. Każda osoba, która chce działać, pisze do nas e-mail, następnie dostaje ankietę zwrotną. Po jej odesłaniu zostaje ona umieszczona w bazie danych. Potrzebujemy ludzi aktywnych, pełnych pomysłów, którzy nie boją się wyzwań.

Rozmawiała: EWELINA KOPEĆ